Antoni Serednicki

Iwan Kotlarewski w Polsce

Acta Polono-Ruthenica 4, 103-115

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Antoni Serednicki
Warszawa

Iwan Kotlarewski w Polsce

W ciągu dwóch stuleci od czasu pojawienia się utworów ukraińskiego pisarza Iwana Kotlarewskiego (1769 - 1828) w Polsce wypowiadali się o nim dziennikarze, literaturoznawcy, językoznawcy, pisarze, tłumacze i historycy w artykułach prasowych zarówno w pismach popularnych, jak i naukowych, w notach encyklopedycznych i słownikowych oraz w zarysach literatury ukraińskiej, wypisach oraz pracach historycznych. Zgodnie z auspicjami UNESCO, Komitet Słowianoznawstwa i Zakład Słowianoznawstwa PAN w dniach 24 - 25 listopada 1969 roku zorganizował w Warszawie sesję naukową, poświęconą pamięci twórcy początków nowożytnej literatury ukraińskiej. W sesji obok uczonych polskich wziął także udział przewodniczący Komitetu Jubileuszowego Akademii Nauk Ukrainy profesor Jewhen Kyryluk.[1] Popularne wieczory ku czci Kotlarewskiego organizowało w tymże roku TPPR.

Stowarzyszenie Warszawa - Kijów 11 czerwca 1998 roku w lokalu Centrum Prasy i Książki Słowiańskiej w Warszawie zorganizowało wieczór poświęcony przypomnieniu obecności Kotlarewskiego w Polsce i nowym tłumaczeniom jego *Eneidy* pióra Floriana Nieuważnego.

W popularyzowaniu Kotlarewskiego w Polsce oprócz Polaków brali udział Ukraińcy - Ołeksander Konyński, Bohdan Łepki, Jewhen Kyryluk, Michał Łesiów, Stefan Kozak, a także tłumacz Piotr Kupryś. Problematyką - Kotlarewski w Polsce - zajmowali się na Ukrainie Hryhorij Nud'-

[1] Na sesji zostały wygłoszone następujące referaty: Jewhen Kyryluk *Iwan Kotlarewski*, Przemysław Zwoliński *Życiorys językowy Iwana Kotlarewskiego*, Florian Nieuważny *„Eneida" Kotlarewskiego w literaturze ukraińskiej*, Stefan Kozak *Problem tradycji narodowych i romantyzmu w „Eneidzie" Kotlarewskiego*, Marian Jurkowski *Słownictwo ludowe w „Eneidzie" Kotlarewskiego*, Michał Łesiów *Elementy staroukraińskie w języku Kotlarewskiego*, Wiesław Witkowski *Elementy polskie w języku Kotlarewskiego*, Marian Jakóbiec *Iwan Kotlarewski i literatura polska*.

ha,[2] Roman Kyrcziw,[3] Wołodymyr Polek,[4] Fedir Pohrebennyk,[5] w Polsce zaś Antin Werba,[6] Stefan Kozak[7] i, jak się już wzmiankowało, Marian Jakóbiec.[8]

Zanim *Eneida* dostała się na łamy prasy polskiej, była już popularna na dworach szlacheckich i w ośrodkach inteligencji, zwłaszcza na Ukrainie.

Jeśli chodzi o prasę, to dzieło popularyzacji Kotlarewskiego w Polsce rozpoczął „Pamiętnik Warszawski" w roku 1815 (t. 1, nr 20, s. 111-114), w którym Samuel Bandkie w artykule *Uwagi nad językiem czeskim, polskim i teraźniejszym rosyjskim*, pisząc o odrębności i samodzielności języka ukraińskiego, podał na dowód swego stanowiska trawestację *Eneidy* Wergilego pióra Iwana Kotlarewskiego.

Anonimowy autor w „Dzienniku Warszawskim" w roku 1827 (t. 9, s. 202-203) sławiąc piękno języka ukraińskiego podkreślał, że w tym języku ukazała się *Eneida* Kotlarewskiego, co wprawiło w podziw niemieckich recenzentów właśnie ze względu na bogactwo języka. Również August Bielowski we lwowskich „Rozmaitościach" (1833, nr 3) pozytywnie oceniał język nie tylko zbioru pieśni ludowych Wacława z Oleska, ale i *Eneidy* Kotlarewskiego. Podobnie paryska gazeta „Północ" (1835) w artykule *Poezja na Rusi* stawiała trawestację Kotlarewskiego wyżej od istniejących na zachodzie.

Godzi się przypomnieć, że i w Polsce ukazała się trawestacja *Eneidy* Wergilego pióra pochodzącego z Tarnopolszczyzny Ferdynanda Chotomskiego (1797 - 1880) i była we fragmentach opublikowana w roku 1818 w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym" oraz „Dzienniku Warszawskim", a później w „Wieńcu" (1858). Chotomski posłużył się zupełnie inną wersyfikacją niż Kotlarewski, choć niewykluczone, że znał dzieło swojego ukraińskiego poprzednika. Dla ilustracji jego stylu trawestacji przytoczmy

[2] „Ukrajinśkyj Kalendar", 1968, s. 269-275.

[3] „Ukrajinśkyj Kalendar", 1969, s. 186-190.

[4] „Radianśke Literaturoznawstwo", 1969, nr 8, s. 47-56.

[5] Ibidem, s. 71-81.

[6] *Iwan Kotlarewśkyj w Narodnij Polszczi*, „Nasza Kultura", 1969, nr 12; *Naukowa sesja na czest' I. Kotlarewśkoho*, „Nasze Słowo", 1969, 30 XI; A. Serednicki, *Polskie tłumaczenia „Eneidy" ukraińskiej*, „Dialogi polsko-ukraińskie", 1997, s. 86-95.

[7] *Ku czci Kotlarewskiego*, „Slavia Orientalis, 1970, nr 1, s. 107.

[8] *Iwan Kotlarewski i literatura polska*, „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 155-163.

krótki fragment:

Eneasz zapaliwszy fajkę u ogniska
Wgramolił się na skały rozpadłej urwiska.
Wziął perspektywę, patrzy tędy i owędy,
A na morza głębinach spokojność jest wszędy...
Kaik, co do Elbląga nieraz z żytem płynął
Wraz z rotmanem Kapisem na nieszczęście zginął.
A Antej używany do rzadkiej posługi,
Co się za młodu uczył w Odessie żeglugi,
A kiedy po ich stracie rzewnymi łzy płacze,
Aż tu z dala spostrzega trzy tęgie rogacze.

(M. Starowiejski, *Parodie „Eneidy" Ferdynanda Chotomskiego*, „Meander", 1968, nr 2, s. 97).

Wróćmy jednak do poety połtawskiego. Wychodzący w Lesznie „Przyjaciel Ludu" (1837) podkreślał, że *Eneida* Kotlarewskiego rozpoczęła nową erę w poezji ukraińskiej. W roku 1839 lwowska gazeta „Rozmaitości" (nr 2) umieściła nekrolog o autorze *Natałki Połtawki*. Dwujęzyczne polsko-rosyjskie pismo „Jutrzenka - Dennica" piórem F. Jareckiego informowało o twórczości Kotlarewskiego i wieszczyło za Szewczenką wieczną sławę jego utworom (1842, nr 7). Edmund Chojecki we francuskiej gazecie „Revue Indipendence" (1847, 10 VIII) w artykule *Zarys porównawczy języków i literatur słowiańskich* pisał, że Kotlarewski z miłości do języka ojczystego jako pierwszy stworzył dzieła w języku narodowym, dając przykład następcom, wśród których znalazł się Szewczenko.[9] Dodajmy, że Edmund Chojecki (1822 - 1899), autor zbioru wierszy *Gęśla* (1846), uczestnik Zjazdu Słowian w Pradze, współpracownik „Trybuny Ludów", we Francji publikował pod pseudonimem Charles Edmond.

Warszawskie „Ateneum" w roku 1885 (t. 2 i 3) zamieściło artykuł *Zarysy ruchu literackiego Rusinów*, pióra, jak się później okazało, ukraińskiego literata Ołeksandra Konyśkiego, który zwracał uwagę na rolę Kotlarewskiego w kształtowaniu ukraińskiej świadomości narodowej. Artykuł ten zachęcił Elizę Orzeszkową do zaznajomienia się z twórczością autora *Natałki Połtawki*.

O Kotlarewskim pamiętał Franciszek Rawita Gawroński w swoim

[9] M. Hreśko, *Poczatok francuźkoji Szewczenkiady*, „Nasza Kultura", 1966, nr 2, s. 3.

eseju *Z literatury ukraińskiej* umieszczonym w „Prawdzie" (1884, nr 9-10 i 17-25). Fedir Pohrebennyk w „Radieńskim Literaturoznawstwie" przypomniał, że o autorze ukraińskiej trawestacji *Eneidy* pisały „Nowa Reforma" 1898, „Głos Narodu" 1898, „Krytyka" 1902, „Przegląd Krajowy" 1909 i inne pisma. Podobne przykłady można by jeszcze powiększyć. Ogólnie biorąc, miały one charakter informacyjny. Badawczy charakter nad spuścizną Kotlarewskiego, jeśli chodzi o czasopisma, przyniósł dopiero organ Komitetu Słowianoznawstwa PAN „Slavia Orientalis", który w roku 1970 w numerze 2 umieścił referaty literaturoznawców i językoznawców, wygłoszone w końcu 1969 roku na wspomnianej sesji naukowej w Warszawie. Tenże organ w roku 1972 w numerze 4 uczcił pisarza ukraińskiego artykułem Tadeusza Kołakowskiego pt. *„Eneida" Iwana Kotlarewskiego na tle doświadczeń gatunkowych poematu heroikomicznego (rozważania typologiczne).*

Jeśli chodzi o literatów polskich, to Marian Jakóbiec zwrócił uwagę na to, że T. T. Jeż podkreślał sprawę popularności autora trawestacji *Eneidy* wśród szlachty polskiej na Ukrainie. Roman Kyrcziw zwrócił uwagę na to, że Ołeksandr Kołessa ustalił fakt zapożyczenia przez Bohdana Zaleskiego od Kotlarewskiego motywu z pieśni *Wijut' witry*. Ponadto wyrażenie Kotlarewskiego „chłopeć chocz kudy kozak" przenieśli do utworów *Wasyl Hołub* T. T. Jeż oraz *Słoboda* Jaksa Bykowski. Zdaniem R. Kyrczina, Kotlarewskiego w pewnej mierze naśladowali polscy pisarze piszący po ukraińsku, jak np. Tomasz Padurra, Karol Heincz, Spirydion Ostaszewski. Ciepło o Kotlarewskim wypowiada się Jerzy Jędrzejewicz w powieści o Szewczence *Noce ukraińskie albo rodowód geniusza* (1966). Autor nazywa go głośnym pisarzem ukraińskim, wspomina o jego związkach z lożą masońską Miłość Prawdy, pisze o jego spotkaniu z Padurrą. Jędrzejewicz uważa, że dla Szewczenki *Eneida* Kotlarewskiego była objawieniem, dlatego też młody Taras napisał elegię o Kotlarewskim, w której konstatował:

> Wsiu sławu kozaćkoju za słowom jedynym
> Perenis w ubohu chatu syroty.

Jeśli chodzi o noty o Kotlarewskim w encyklopediach i słownikach polskich, to rozpoczyna je *Encyklopedia powszechna* z roku 1864 (t. 15, s. 712). Z szacunku dla jej pierwszeństwa przytaczamy hasło w całości:

„Kotlarewski Jan poeta małoruski, ur. w Połtawie w roku 1769. Po ukończeniu nauk w seminarium Połtawskim był nauczycielem prywatnym w domach obywateli wiejskich, gdzie miał sposobność poznać dokładnie zwyczaje i byt ludowy; następnie służył w wojsku, w końcu zaś został kuratorem Połtawskiego Domu dla Ubogich i nadzorcą Szkoły Sierot. Umarł w roku 1839. Z dzieł jego w małoruskim języku pisanych największy rozgłos miały grywane od roku 1819 dwie operetki *Natałka z Połtawy* i *Moskal Czarownik*. Zasługuje też na wzmiankę jego *Eneida* przelicowana (trawestowana), której pierwsze 4 pieśni wydane były jeszcze w r. 1809 staraniem Symeona Koczubieja. Całe dzieło wyszło z druku w 1842. I. Sa..." Jak widzimy, nie wszystkie informacje *Encyklopedii powszechnej* są ścisłe, ale dość życzliwe. Noty o Kotlarewskim znajdujemy *w Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* (1965, t. 6) i w *Nowej encyklopedii powszechnej* w sześciu tomach z roku 1997 oraz zwięzłe hasło M. Jakóbca w *Małym słowniku pisarzy narodów europejskich ZSRR* (1966). Noty ostatnie prostują usterki *Encyklopedii powszechnej* z roku 1864. Rzeczowe były informacje Bohdana Łepkiego w czwartym tomie *Wielkiej literatury powszechnej* (1933). Garść uwag o Iwanie Kotlarewskim wnieśli do swoich prac polscy historycy. Leon Wasilewski, jak to podkreślił w cytowanej pracy Marian Jakóbiec, w rozprawie *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe* (1934) pisał, że „dopiero Iwan Kotlarewski, który stanął w swych utworach na gruncie ludowym, począł pisać językiem żywym ludu [...] dopiero Kotlarewski rozbudził ruch narodowy ukraiński" (s. 51).

Władysław Serczyk w *Historii Ukrainy* (1979) stwierdził: „Kotlarewski był pierwszym pisarzem, który w szerokim zakresie oparł język literacki na dialekcie połtawsko-kijowskim... *Eneida* Kotlarewskiego wkrótce po opublikowaniu uzyskała znaczną popularność zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji" (s. 224). Leszek Podhorodecki w *Zarysie dziejów Ukrainy* (1976, t. 2) konstatuje: „Iwan Kotlarewski, pisarz, który podniósł żywy język ludowy do rangi języka literackiego, autor kilku wartościowych utworów scenicznych, a przede wszystkim *Eneidy* wzorowanej na poemacie Wergiliusza i dostosowanej do warunków ukraińskich" (s. 122, t. 2) dokonał przełomu. Nawet w *Historii Białorusi* (1979) Marceli Kosman wspomniał, że na Białorusi wśród drobnej szlachty szeroko rozpowszechniony był utwór z doby romantyzmu - przeróbka ukraińskiej *Eneidy* Iwana Kotlarewskiego dokonana przez niewiadomego autora (s. 218).

Sporo uwagi Kotlarewskiemu poświęcili w naszych czasach polscy językoznawcy. Wspominałem już o znaczącej wypowiedzi w przeszłości Samuela Bandtkiego.

Jak słusznie stwierdził Marian Jakóbiec w referacie jubileuszowym, na temat Kotlarewskiego wypowiadali się Aleksander Brückner i Tadeusz Lehr-Spławiński w książce *Zarys dziejów literatur i języków słowiańskich* (1929). Obaj uczeni podkreślali, że *Eneida* wzmacniała tradycje narodowego języka ukraińskiego, mimo, jak konstatował Brückner, nadziei władz carskich na zanik „narzecza" na Ukrainie.[10]

Stefan Hrabiec zwrócił uwagę na to, że Kotlarewski spożytkował „zasoby potocznego języka ludowego, jego słownictwo, synonimikę, frazeologię i idiomatykę... W języku Kotlarewskiego - kontynuował - zwraca uwagę gruntowna znajomość terminologii etnograficzno-obyczajowej". Mimo zwrotu do języka ludowego - zdaniem Hrabca - Kotlarewski stosował w pewnej mierze elementy cerkiewnosłowiańskie, nawiązywał do języka rosyjskiego (*sud'by ustaw, drużelubnyj*, itd.).[11]

Słownictwu ludowemu w *Eneidzie* poświęcił swój referat Marian Jurkowski, przytaczając sowicie z utworu nazwy napojów, potraw z mąki, potraw mięsnych, nazwy zup, nazwy owoców i warzyw, nazwy przypraw, naczyń do napojów, ubiorów kobiecych, nakryć głowy, obuwia, ozdób itd., aby dojść do następującego wniosku: „Kotlarewski świadomie i celowo zbierał ukraińskie słownictwo ludowe (chociaż większość tych wyrazów znał zapewne od dziecka), łącząc harmonijnie zainteresowania czysto etnograficzne i językoznawcze z zainteresowaniami twórczymi - literackimi. Przewaga pewnych działów słownictwa ludowego, działów związanych z codziennym życiem narodu ukraińskiego, a więc z pieśniami, tańcami, obrzędami, grami i zabawami, nazw ubiorów, napojów, pokarmów i sprzętu domowego, nagromadzenie takiej masy synonimów, zwrotów frazeologicznych i porównań związanych z przezwiskami czy nazwami pewnych czynności - uwarunkowane były charakterem *Eneidy*" (s. 194).[12]

---

[10] M. Jakóbiec, *Kotlarewski i literatura polska*, „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 162.

[11] T. Lehr-Spławiński, P. Zwoliński, S. Hrabec, *Dzieje języka ukraińskiego w zarysie*, Warszawa 1956, s. 49-50.

[12] M. Jurkowski, *Słownictwo ludowe w „Eneidzie" Kotlarewskiego*, „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 179-194.

Michał Łesiów zwrócił uwagę na pewne pozostałości w twórczości Kotlarewskiego języka ukraińskiego kończącej się epoki, języka staroukraińskiego.[13] Podawszy liczne przykłady, autor doszedł do wniosku, że „Język utworów Kotlarewskiego zajmuje w pewnym sensie miejsce pośrednie między dawnym ukraińskim językiem pisanym a nowo tworzącym się na podstawie ludowej ukraińskim językiem literackim... Dawniejsze «knyżne» elementy języka reprezentowane tu dość licznie, ale rozwodnione w żywym ukraińskim języku ludowym, niezbyt rażą i nie przeszkadzają na ogół w rozumieniu i przyswajaniu *Eneidy* nawet dzisiejszemu czytelnikowi" (s. 204).

O problemach języka Kotlarewskiego wypowiadał się też Wiesław Witkowski. Pisał on, że autor *Eneidy* „nawiązując do tradycji dawniejszego piśmiennictwa burleskowego (siedemnastowiecznych intermediów i osiemnastowiecznych wierszy typu Ojca Nehrebeckiego) wprowadził w sposób bardzo umiejętny do swego poważnego rozmiarami drukowanego utworu żywą mowę ludową z okolic Połtawy, wzbogaconą elementami języka rosyjskiego, zrywając tym samym (co prawda w tak zwanym niskim stylu) z panującym od stu lat sztucznym językiem «książkowym», wskazał drogę, na której miał się rozwijać dalej ukraiński język literacki".[14] Tenże językoznawca badał polonizmy w języku Kotlarewskiego.[15] Podał sporo przykładów polonizmów leksycznych, zwłaszcza rzeczowników z różnych dziedzin, jak na przykład: waszeć, mośpan, pan, panycz, panna, woznyj, chorunżyj, szynkarka, złoto itp.

Swego rodzaju podsumowaniem tych językoznawczych dociekań był referat profesora Przemysława Zwolińskiego *Życiorys językowy Iwana Kotlarewskiego*.[16] Autor podał krótki życiorys autora *Eneidy* podkreślając, że macierzystym dialektem pisarza był dialekt połtawski. Autor *Natałki Połtawki* z seminarium znał język cerkiewnosłowiański, rosyjski, opanował łacinę, grekę i francuski (s. 168). Profesor sądzi, że elementów cerkiewnosłowiańskich w utworach Kotlarewskiego było niewiele. Pisarz bardziej spożytkował język rosyjski, makaronizował łacinę, greka wpły-

[13] M. Łesiów, *Elementy staroukraińskie w języku I. Kotlarewskiego*, „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 195-205.

[14] W. Witkowski, *Język ukraiński*, Kraków 1968, s. 28.

[15] W. Witkowski, *Elementy polskie w języku Kotlarewskiego*, „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 207-212.

[16] „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 165-177.

nęła zaś na tworzenie pseudohelenistycznych imion (Pokotyllos). Elementy francuskie dostały się do jego utworów z rosyjskiego, polonizmy zaś pochodziły z „knyźnej mowy" albo z życia (na krztałt, kowadło, lepsko itd.). W ten sposób językoznawcy polscy wnieśli twórczy wkład w badania nad spuścizną literacką Kotlarewskiego.

Rzecz zrozumiała, że o twórczości Kotlarewskiego wypowiadało się dość liczne grono polskich literaturoznawców również w osobnych publikacjach. Kotlarewskiego wspominali Paulin Święcicki w studium *Wik XIX w dijach literatury ukrajińskoji* (1871) oraz Adam Kirkor w pracy *O literaturze pobratymczych narodów słowiańskich* (1874). Marian Jakóbiec przypominał, że Kirkor nazywał Kotlarewskiego patriarchą literatury ukraińskiej i twórcą ukraińskiego teatru narodowego.[17] W okresie międzywojennym Józef Gołąbek w pracy *Bractwo św. Cyryla i Metodego w Kijowie* (1935) dokonał pewnego podsumowania polskich sądów o Kotlarewskim, podkreślając, że dał on początek nowej literatury ukraińskiej, że w *Eneidzie* mamy rozległy obraz życia, apoteozę sławy kozackiej hetmańszczyzny i nadanie językowi ukraińskiemu praw na Parnasie literackim. Wypowiedzi te poprzedzał rzeczowymi informacjami Bohdan Łepki w książce *Zarys literatury ukraińskiej* (1930) oraz w syntetycznym szkicu w czwartym tomie *Wielkiej literatury powszechnej* (1933).

Nawiązując do literaturoznawstwa ukraińskiego, zwłaszcza prac Petra Wołyńskiego, Iwana Pilhuka i Kyryła Studyńskiego, Stefan Kozak w referacie *Problem tradycji narodowych w „Eneidzie" Kotlarewskiego*[18] przedstawił, jak poeta kontynuował i rozwijał kult bohaterów narodowych epoki kozackiej, występujący w ludowych dumach i pieśniach historycznych. Przez to właśnie twórczość jego wkraczała już w epokę romantyzmu.

Tadeusz Kołakowski wyznaczył miejsce *Eneidy* Kotlarewskiego na tle poematu heroikomicznego w Europie.[19] Autor sądzi, że na ukraińską trawestację złożyło się wiele czynników, a mianowicie: folklor ukraiński, piśmiennictwo ukraińskie, piśmiennictwo rosyjskie, rzeczywistość określonego czasu, utwór Wergiliusza, utwory Lali, Scarrona, Blumauera

[17] Ibidem, s. 161.

[18] Ibidem, s. 141-154.

[19] T. Kołakowski, *„Eneida" Iwana Kotlarewskiego na tle doświadczeń gatunkowych poematu heroikomicznego (rozważania typologiczne)*, „Slavia Orientalis", 1972, nr 4, s. 383-397.

i Osipowa. Mimo widocznych analogii, *Eneida* Kotlarewskiego, zdaniem autora, „stała się utworem najzupełniej oryginalnym, mającym autentyczne wartości poznawcze i artystyczne" (s. 384).

Należne miejsce Kotlarewskiemu w literaturze ukraińskiej wyznaczył Ryszard Łużny w swoim *Zarysie dziejów literatury ukraińskiej*.[20] Autor zwrócił uwagę na zalety wersyfikacyjne, obyczajowe i narodowe twórczości Kotlarewskiego, twórczości, które zachowała swoją świeżość i siłę oddziaływania po dzień dzisiejszy (s. 382).

W okresie powojennym znaczne zasługi w popularyzacji Kotlarewskiego w Polsce ma Marian Jakóbiec. W roku 1962 wespół z Tatianą Hołyńską-Baranową ogłosił on wypisy pt. *Literatura ukraińska*. W dziele tym znalazła się biografia pisarza, informacje o *Eneidzie* i fragmenty z części I i III. Profesor podał też informację o *Natałce Połtawce* oraz fragmenty tej sztuki. Jakóbiec, jak się już zaznaczało, napisał o Kotlarewskim notę do *Małego słownika pisarzy narodów europejskich ZSRR* oraz wygłosił na sesji cenny referat *Iwan Kotlarewski i literatura polska*. W poważnej pracy pt. *Literatura ukraińska* umieszczonej w dziele *Dzieje literatur europejskich* 1989, t. 3. Jakóbiec poświęcił Kotlarewskiemu uwagę głównie na stronach 485-487. Profesor szczególnie wyróżnił język *Eneidy* „wzięty z najgłębszych pokładów Połtawszczyzny", zgrabną budowę strof, a także to, że *Eneida* stała się „jakby pierwszą ukraińską encyklopedią etnografii i folkloru" (s. 487), Jakóbiec zwrócił też uwagę na odwołanie się poety do historii Ukrainy. Przypomniał, że utwór miał nie tylko czcicieli na Ukrainie, ale i krytyków jak Pantelejmont Kulisz czy Taras Szewczenko, który napisał, że to „śmichowynka na kształt moskiew-ki". Pamiętać jednak należy, że Szewczenko stworzył elegię na cześć Kotlarewskiego, w której wieszczo zaznaczył:

Budesz, bat'ku, panuwaty
Poky żywut' ludy.
Poky sonce z neba siaje
Tebe ne zabudut'!

Na niwie popularyzacji Kotlarewskiego w Polsce wydatnie zasłużył się Florian Nieuważny. Na uwagę zasługuje jego artykuł *„Eneida"*

[20] *Ukraina. Teraźniejszość i przeszłość*, Kraków 1970, s. 355-401.

Kotlarewskiego i jej rezonans w literaturze ukraińskiej XIX wieku.[21] Autor wyświetlił twórczość ukraińskich naśladowców Kotlarewskiego, takich jak Pawło Biłecki-Nosenko (*Horpynyda* 1818), Konstanty Dumitraszko (*Żabomyszodrakiwka* 1859), Jakub Kucharenko (*Charko zaporożkyj koszowyj* 1913) i Stepan Aleksandrow (*Wilkołaka* 1842). Florian Nieuważny zasłużył się umieszczając w *Antologii poezji ukraińskiej* (1977) część *Eneidy* Kotlarewskiego w udanym przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. W rozprawie *O poezji ukraińskiej - od Iwana Kotlarewskiego do Liny Konstenko* (1992) Nieuważny umieścił rozdział „Trawestacyjne początki nowożytnej poezji ukraińskiej, *Eneida* Kotlarewskiego". Zastanawiając się nad przyczynami wielkiego rezonansu *Eneidy* na Ukrainie, autor zwrócił uwagę na to, że wprowadzała ona język ludowy i etnograficzne informacje, że lud ukraiński stał się czynnikiem wpływającym na sens życia narodowego Ukrainy, stworzył, zachowywał i przetwarzał bogactwa literatury ludowej. Słusznie podkreślał: „Był więc Kotlarewski inicjatorem i budzicielem nowej literatury ukraińskiej pod względem ideowym i językowym silnie związanej z ludem ukraińskim" (s. 23).

W artykule *„Eneida" Kotlarewskiego jako satyryczny obraz Ukrainy XVIII w.*, umieszczonym w książce *Satyra w literaturach wschodniosłowiańskich* (Białystok 1993, s. 53-67) Nieuważny dokonał analizy języka i stylu *Eneidy* Kotlarewskiego pod kątem przydatności do satyry, wykazał, na czym polega satyryczny obraz ówczesnej społeczności na Ukrainie - zarówno ludzi przeciętnych jak i tych, co stali na szczytach.

Również wybitny literaturoznawca ukraiński Jewhen Kyryluk wniósł znaczną cegiełkę do polskiego Kotlaroznawstwa swoim referatem i artykułem *Iwan Kotlarewski*,[22] w którym zapoznał z postacią autora *Natałki Połtawki*, z genezą jego *Eneidy*, z wpływem Kotlarewskiego na literaturę ukraińską, a także z ukraińskimi głosami krytycznymi odnośnie do twórczości Kotlarewskiego oraz z pionierami badaczy jego spuścizny na Ukrainie - takimi jak Petro Wołyński, Iwan Franko, Mykoła Petrow, Mykoła Daszkiewicz, Iwan Steszenko, Ołeksandr Biłecki i historyk Ołeksandra Jefimenko.

Przejdźmy do ostatnich stronic obecności tlarewskiego w Polsce, do tłumaczeń jego utworów. Kyrcziw w cytowanej pracy pisał, że już

[21] „Slavia Orientalis", 1970, nr 2, s. 131-140.
[22] Ibidem, s. 123-130.

w latach dwudziestych XIX wieku były tłumaczone na język polski pieśni ludowe z *Natałki Połtawki*.[23]

Lew Kattenbergh mówił autorowi niniejszego szkicu, że w obozie internowanych na Węgrzech w roku 1940 przełożył *Natałkę Połtawkę*, ale przekład zaginął. Natomiast tłumaczenia *Eneidy* pojawiły się dopiero w połowie XX wieku. Bodajże pierwszą tłumaczką tego utworu była autorka ze Szczecina Jadwiga Dąbrowska-Lewińska. Fragmenty jej pracy podałem w „Naszej Kulturze"[24] i w artykule *Polskie tłumaczenia „Eneidy" ukraińskiej*.[25] A oto przykład translacji pierwszej strofy *Eneidy* pióra Lewińskiej:

Eneasz kozak był to grzeczny
Największy wśród burłaków chwat
I nikt zapewne nie zaprzeczy,
Że mało takich widział świat.
Lecz kiedy Grek mu spalił Troję
I zmienił miasto w kupę gnoju,
Nie tracąc czasu nura dał
Zebrawszy garstkę hajdamaków
Nieustraszonych zabijaków
Z wielkim pośpiechem z Troi wiał.

Fragmenty tłumaczeń Lewińskiej próbował gdzieś wydrukować Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, ale bez rezultatu.

Poeta katowicki Aleksander Baumgardten fragmenty *Eneidy* wraz ze szkicem o twórczości Kotlarewskiego umieścił w „Trybunie Robotniczej" (25-26 X 1969). Dla porównania z przekładem Lewińskiej, przytoczmy pierwszą zwrotkę poematu w jego interpretacji:

Eneasz był to facet chwacki
I chłopak o kozackiej krwi
Omijał chytrze złe zasadzki
Choć i zawzięty był jak wilk.
A gdy Greczyni ciężkozbrojni
Puścili z dymem piękną Troję

[23] „Ukrajińskyj Kałendar", 1969, s. 188.

[24] Antin Werba, *Iwan Kotlarewśkyj w Narodnij Polszczi*, „Nasza Kultura", 1969, nr 12, s. 2.

[25] „Dialogi polsko-ukraińskie", 1997, s. 86-95.

On porwał plecak swój i wczas
Dał nura, wymknął się bez znaku
Z grupą trojańskich zabijaków
Po prostu nogi wziął za pas.

Jak już zaznaczyliśmy, pierwszą pieśń *Eneidy* przetłumaczył Jerzy Jędrzejewicz. Pierwsza zwrotka spod jego pióra przybrała kształt następujący:

Eneasz był to młodzian chwacki
I kozak, jakich dzisiaj mało.
Nie w ciemię bity, zawadiacki,
Z otwartym czołem, z miną śmiałą
Lecz Grecy, gdy spalili Troję,
Zrobili z miasta kupę gnoju
On wziąwszy torbę, dał drapaka
Razem z gromadką ocalonych
Dymem pożarów osmalonych
Podobnych jemu zabijaków.

Lew Kaltenbergh planował przetłumaczyć w skrócie całą *Eneidę* (około 1200 wierszy). Skończyło się na fragmentach. A oto przykład:

Wnet całe wojsko podzielono
na pułki, sotnie, według miar
I pułkowników wyznaczono,
Patent setnikom dano w garść.
Od miast swe nazwy pułki wzięły
Barwą się czapek odróżniały
Dawny w pamięci mając wzór.
Niebieskie szyto im żupany,
Białe pod spód dano kaftany,
A każdy kozak był jak tur.

Całość *Eneidy* przełożył Piotr Kupryś z Lublina, jednak - jak dotąd - fragmenty jego tłumaczenia ukazały się tylko w „Kalendarzu Ukraińskim" za lata 1981 (fragmenty z części III i IV) i 1988 (fragment części IV).

Dla porównania z tłumaczeniem Kaltenbergha, cytujemy tę samą zwrotkę z części IV w translacji Kuprysia:

Wnet całe wojsko rozpisano
Na setnie, pułki rozwinięto
I pułkowników mianowano,

Setnikom dano zaś patenty,
A pułki nazwy miast nosiły,
Czapkami swymi się różniły.
Stawiano wszystkich według wzrostu,
Niebieskie zszyto im żupany,
A pod spód białe też kaftany,
By kozak to był, a nie prostak.

Zrażony niemożliwością wydania przekładu, autor złożył go w dziale rękopisów Centralnej Biblioteki Naukowej AN w Kijowie. W ostatnich czasach tłumaczenia *Eneidy* Kotlarewskiego cennie wzbogacił Florian Nieuważny, dokonując translacji jej II i III części. Dla przykładu podajemy kontrastowe w nastrojach strofy z części II i III:

Drugiego ranka wcześnie wstali,
Ogień na dworze rozpalili,
Mięsa do garów nawkładali
Warzyli, piekli i smażyli.
Stało tam z pięć saganów juszki,
A w czterech były cud - hałuszki,
Barszczu tam było z garów sześć,
Kur, gęsi, kaczek przyrządzanych,
Tak by mógł każdy syto jeść.

Natomiast zupełnie inaczej gotowano w piekle:

Tam smoła w kotle bulgotała
W ogromnych warząc się saganach
Żywica, siarka, tłuszcz kipiały,
Palił się ogień i że o rany!
Grzesznicy w smole tej siedzieli,
Na ogniu piekli się, płonęli
Za to, co gdzie zasłużył kto
Piórem się tego nie opisze,
W bajkach się tego nie usłyszy
Tyle tu było kar za zło.

Z powyższego przeglądu widać, że polskie Kotlaroznawstwo ma różnorodne kształty i wcale pokaźny dorobek, który w wielu szczegółach dopełnia osiągnięcia bogatego Kotlaroznawstwa ukraińskiego, w przekładach wprowadza zaś zupełnie oryginalny dorobek.